KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Października. — Rok 1834. Poniedziałek. № 288. Jutro, ŚŚ. Tadeusz i Szymon.

Najiaśniejszy CESARZ Jegomość stanowiąc Dekretem z dnia 4 (16) Września r. b. kary na tych którzy byli podżegaczami i głównemi uczestnikami upłynionego w Polsce rokoszu, niepominął w tym samym czasie zwrócić szczególnej uwagi Monarszej na tych Officerów byłej Polskiej armji, którzy w dniu powstania 17 (29) Listopada pozostali wiernemi swym obowiązkom i niezachwianemi w uczuciach prawej przychylności do Tronu. JEGO CESARSKA MOŚĆ przez wspaniałomyślny wzgląd na tak przykładne ich postępowanie, i na przedstawienie JO. Feldmarszałka, Xcia *Warszawskiego*, Namiestnika w Króle: Pols:, raczył każdemu w szczególności przeznaczyć następuiące nagrody: 1) Z pułku 4 piechoty Porucznikowi Mikołaiowi *Góreckiemu* całą pensję Kapitańską corocznie wynoszącą 4,063 złotych. 2) Z tegoż pułku Podporucznikowi Adamowi *Żychlińskiemu* na ieden raz 10,000 złotych. 3) Z pułku Grenadjerów Gwardji Podporucznikowi Kaietanowi *Niewęgłowskiemu* corocznie 1200 złotych pensji. 4) Z pułku 4go piechoty Maiorowi *Kindlerowi* corocznie 1400 złotych. 5) Z pułku Grenadjerów Gwardji Kapitanowi Kazimierzowi *Szymanowskiemu* stopień Podpułkownika i oddzielnie 2000 złotych corocznie. 6) Z korpusu Weteranów Porucznikowi Benedyktowi *Lisowieckiemu* corocznie 600 złotych. 7) Z pułku 4go piechoty Podporucznikowi Józefowi *Łubińskiemu* corocznie 1400 złotych. 8) Byłemu do rewolucji Plac Adjutantem miasta Warszawy Kapitanowi Juljanowi *Dylewskiemu* corocznie 2120 złotych.

Zapis zł. 3000 na fundusz dla podupadłych obywateli miasta *Połańca*, i zł. 6000 na utrzymenie Nauczyciela przy szkole parafjalnej tamże, legowany przez X. Mar: *Stawińskiego*, Rada Administracyjna potwierdziła. — Wczoraj o godzinie 4 z połud: tknięty apoplexją, nagle ten świat opuścił JW. Felix *Czarnecki* Członek Rady Stanu Królestwa Polskiego, dawniej Senator Woiewoda, Kawaler orderów Orła białego i S. Stanisława I klassy. — Dla pogorzelców *Opatowa* wczoraj w Redakcji Kurjera złożyli M. zł. 13 gr. 10. Bezimienny zł. 12. B. zł. 6 gr. 20. Bezimienny zł. 50. J. P. zł. 5. A. P. zł. 5. F. D. zł. 5. — Numer 4 Gabinetu czytania, zawiera scenę z życia Paryzkiego, z dzieł Balzaka p. t. *Pocóż chciał wiedzieć*, rycina dołączona do tego numeru, wyobraża dyliżans parowy idący po zwyczajnej szosse, ze stosownym artykułem objaśniaiącym. — Z nowo założonej Sztycharni G. *Sennewalda*, wyszedł Romans do śpiewu (Le plus beau jour) Najpiękniejszy dzień, ze stosowną ryciną, ofiarowany W. Ludwikowi *Halpert* przez A. *Tejchmana*, złp. 2. — Pewna osoba niemaiąc własnych dzieci, życzy sobie sierotę płci żeńskiej wziąść za swę dziecię, lecz niech nie będzie starsze iak w roku 4 lub 5tym. Ktoby miał podobną sierotę lub wiedział o niej, niech się zgłosi na ulicę Sto Krzyzką w domu Dzieciątka Jezus pod Nr 1335 lit. A. na 1sze piętro, u Doktora *Hanickiego*. — Wczoraj wszystkie 3 Teatra miały wiele widzów. W wielkim, po 10tem przedstawieniu *Młyna djabelskiego*, przywołani wszyscy Artyści. W nowym Rozmaitości po *Drugim roku*, JPanna *Złotaszewska*, a po *Dla czego*, wszyscy. Mechanik *Mekold* w danym Rozmaitości ubawił obecnych, najbardziej podobał się Gołąbek udaiący elegantkę! — W dniu dzisieiszym w Sali Billardowej przy rogu ulicy Trębackiej i Nowo-Senatorskiej, będą wykonane śpiewy Alpejskie przez familją Spira. *Kamiński*.

(Art. nad.) *Kilka słów o Koncercie w Resursie Kupieckiej.* Dawniej słyszane kompozycje P. *Dobrzyńskiego*, to iest Kwarteta i inne odznaczały tego młodego ucznia P. *Elsnera* wzniosłym i pięknym gustem, lecz w symfonji dzieła 17 przekonał o gruntownej znaiomości instrumentowania, systematycznem prowadzeniu rzeczy i właściwem użyciu sposobów do wydania w całości efektu, śmiało go przeto policzeć możemy do wyższego rzędu pisarzy, bo wielu kompozytorów, choć w innym względzie szczęśliwych w probie sił swoich, w napisaniu symfonji nie dośli do żądanego celu. Temat własny tegoż kompozytora warjowany na sopran dzieło 21, iest pięknym oryginalnym układem i towarzyszeniem dowcipnie ułożony, to tylko zarzucić można, iż nadto wielą trudnościami dla śpiewu iest przepełniony, tak iż wątpię aby *Katalani* i inne wielkie śpiewaczki odważyły się takowy publicznie śpiewać, iednakże postęp sztuk niema widać końca, bo dokładne wykonanie tego śpiewu iest tego dowodem. Pierwsza część Oratorjum J. Hajdena *Stworzenia świata*, pod dyrekcją J. F. *Dobrzyńskiego* oddana była dobrze, szczególniej najtrudniejsze w tym rodzaiu muzyki chóry, co do równości, wyrazistości, cieniowania, nic do żądania nie pozostawia, lecz w propozycji mocy bassów, soprany i tenory za słabo obsadzone były, tudzież w *chaos* i w następie aż do fortissime za mało pianissimo było zachowanem; lecz w pierwszem stowarzyszeniu Amatorów i Amatorek z gatunkiem takowego śpiewu nieobeznanych, nad spodziewanie część tego dzieła i tak dobrze wykonaną była, w czem iedynie za gorliwość w pracy i troskliwość, P. *Dobrzyńskiemu* wdzięczność winni iesteśmy. Gra Fortepjanowa iest u nas upowszechnioną, wszystkie klassy na tym instrumencie uczą się, do nauki śpiewów zdaie się także wzrastać zamiłowanie, lecz iak uczenie na fortepjanie złą iest drogą prowadzenie, bo po większej części uczniowie od początków gwałtowny skok czynią do koncertów, tak i uczenie śpiewów ogranicza się najwięcej na nuceniu śpiewków (chancon), a od tych przechodzą do najtrudniejszych arji *Rosyniego*; z takiego sposobu uczenia mamy wiele osób pięknie graiących i śpiewaiących, ale bardzo mało dobrze, z tego wynika, iż nie iedna Panna słynąca muzyką, poszedłszy za mąż, zarzuca piękny swój talent nie dla tego, aby czasu nie miała, lecz dla tego iż nie będąc gruntownie uczoną, łatwej nawet rzeczy bez nauczyciela zagrać nie potrafi, przeciwnie dobrze uczona, ileżby oszczędziła kosztow mężowi i sama przyiemności miała, ucząc dobra Matka własne dzieci. Gruntowna nauka muzyki iest granie dużo łatwych rzeczy przechodząc stopniowo do trudniejszych oryginalnie na instrument pisanych ile możności z towarzyszeniem innych instrumentów, w licznem gronie przyiacioł i znaiomych. W śpiewie zaś iedynie w towarzystwie w wykonywaniu rzeczy choralnych właściwą naukę nabyć można. Do stowarzyszeń takowych muzycznych bardzo iest wiele środków bez wyłożenia na to iakichkolwiek bądź nakładów, byle w tym względzie osoby baczne na własną korzyść swych dzieci, unikać onych nie raczyły, o czem i sami i drugim nie obliczone przyiemności sprawić mogą, oraz na wzór miast zagranicznych do wzrostu muzyki i wystawy znacznieiszych dzieł przyczynić się zdołaią. J. C.

Z Petersburga 4 (16) Października. — Dnia 24 Września, N. CESARZ Jmć raczył musztrować w Orle 1ą dywizją dragonów, i był z niej wielce zadowolonym. 25 cały korpus odbywał manewra, za które N. PAN raczył oświadczyć szczególne swe ukontentowanie. 26 CESARZ Jmć oglądał Gymnasjum, więzienie i wojskowy lazaret i z dobrego ich urządzenia był wielce zadowolonym. Do obiadu J. C. Mości wezwani byli Dowódzcy: korpusu, dywizji, brygad i pułków; Dowódzcy baterji artylleryjskich

i szwadronu konnych Pionierów. Po obiedzie, CESARZ wyiechał z Orła do Moskwy, gdzie stanął pomyślnie 28. Przez cały czas pobytu N. PANA w Orle, z daru kupców, codziennie wydawano na każdego żołnierza 3go odwodowego korpusu iazdy, po miarce wódki i po funcie mięsa. Przy przeiazdach N. CESARZA przez miasta powiatowe mieszkańcy ich spotykaią J. C. Mość z naywiększym zapałem; podczas przemiany koni tłumnie okrążaią poiazd; każdy pragnie iak najbliżej widzieć MONARCHĘ; kocz rusza z miejsca, całe miasto bieży za nim, i aż do wyiazdu przeprowadza CESARZA okrzykami radości.

Niemcy. — Donoszą z *Wiednia* d. 16 b. m., że tameczny Cesarsko-Rossyjski Poseł P. *Tatyszczew* wrócił do tej stolicy. — Donoszą z *Monachowa*, że w artyllerji Bawarskiej przedsięwezmą znaczne zmiany. — Donoszą z *Frankfortu* d. 18 b. m. że pisma publiczne zapewniaią iż według finansowego wyrachowania, wyszło z Niemiec w roku bieżącym najmniej 100,000 ludzi, policzywszy przeto na 5 głów a każdej rodziny potrzebny zapas pieniędzy do wyjścia za granicę najmniej 2000 złp., przeto okazuie się w ogóle wywóz pieniędzy 4,000,000 złp. w iednym roku. — Z kraiów Niemieckich wcale niedaią paszportów do *Szwajcarji*, chyba osobom stałym i maiętnym, gdyż przekonano się, że dotąd w tym kraiu znajduią się burzyciele, którzy w różnych kraiach byli sprawcami wzniecania niespokojności. — Z kopalni Saskich zamówiono dla Sułtana kilku gorników, iest to pierwszy przykład.

Portugalja. — Codziennie w *Lisbonie* daią się słyszeć okrzyki: „Niech żyie Don Michał.“ Znowu w tej stolicy popełniono zabójstwa. — *Donna Marja* prezydowała w radzie Ministrów którzy zdziwili się, że tak młoda Królowa okazała stosowną powagę i iuż zdawała się być obeznajmioną nie tylko z sprawami kraiu, leaz nawet z polityką.

Hiszpanja. — Donoszą z *Baiony* d. 11 b. m. że w *Nawarze* utworzono dwie ruchome kolumny wojska Królowej, iedna składa się z 200 ludzi i 30 koni, a druga z 150 ludzi i 40 koni. Te małe kolumny obchodzą codziennie okolicę *Pampeluny* w przestrzeni 5 mil, aby tym sposobem ułatwić wprowadzenie żywności do tego miasta. — Od dnia 10 b. m. Rząd Królowej odbiera niepomyślne wiadomości od swego wojska, gdyż okazuie niechęć do walki i coraz bardziej nie ulega subordynacji. — Tak z *Madrytu* iakoteż innych miast Hiszpań: wynoszą się maiętni kupcy za granicę.

Anglja. — Donoszą z *Londynu* d. 17 b. m. że strata iaką miasto ponosi przez spalenie się różnych zabudowań stoiących w bliskości pogorzałego gmachu Parlamentu, wynosi przeszło 8,000,000 złp., iedna z gazet Londyńskich zaprzecza, że w czasie tego okropnego pożaru kilku ludzi utraciło życie. Dnia 15 b. m. przybył Król do Londynu i zwołał tajną radę, na której między innemi, postanowiono, prorogacją Parlamentu do dnia 25 przyszłego mie: Król dawszy potem kilku Ministrom posłuchanie, wrócił do *Winsor.* — Syn Lorda *Warnklif* niedawno ożenił się z śliczną *Murzynką*, córką owego sławnego murzyńskiego Jenerała *Desalin;* ta 22 letnia czarna piękność, ma posagu 123 miljonów złp. — Między ratuiącemi w *Londynie* płonący teraz gmach Parlamentowy, odznaczyli się także nadzwyczajną gorliwością, Lord *Klarans* i brat iego, są oni naturalnemi synami Króla Jmci.

Francja. — Donoszą z *Paryża* d. 15 b. m. że okolnik, który wydał Minister *Persil* do wyższego duchowieństwa, był powodem do różnych mniemań w tej stolicy, a nawet i w pismach publicznych. — W *Baionie* przejrzała policja na początku b. m. wiele mieszkań różnych osób, które były w podejrzeniu, że korresponduią z Karlistami. — Uważaią, że gabinet Francuzki iest oziembłym dla rządu Kró-

lowej Hiszpańskiej, od czasu iak nowy proiekt skarbowy przyięto na sejmie Hiszpańskim. — Odległa wyspa S. *Marty* ostatnich dni zeszłego Maia, doznała okropnego zniszczenia przez trzęsienie ziemi i wybuch wulkanu! — D. 12 b. m. na giełdzie Paryzkiej nagle podniosły się papiery *Don Michała*. O tym Xciu rozmaicie donoszą, nawet pod iednemi datami, iedni zapewniaią że iest w *Rzymie*, drudzy że wylądował w *Hiszpanji*; są i tacy co utrzymuią że ktoś podobny do tego Infanta udaie iego osobę.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Lewiński X. Biskup z Janowa, Walewska Tekla Hra: z Mnina, Markow Jenerał z Płocka, Alopeus Hr: Kamerjunker z Wiednia, Ząbłocki Józ: Dzie. z Juliszewa, Filipens Pułko: z Łowicza, Jericho Feldjeger z Berlina, Cerze Lusignan b. Pułko: Wojs: Francuz: z Francji, Xżę Galiczyn Pułko: z Petersburga, Nostitz Hrabi: Jenerałowa z Drezna.

DONIESIENIA.

Podpisany ma honor donieść Prześwietnej Publiczności, iż przeniosł handel swój z domu W. Malcza na Krakowskiem Przedmieściu do domu na rogu Wierzbowej i Niecałej ulicy, i Poleca się wszelkiemi gatunkami WIN, PORTEREM, PONCZEM, HERBATĄ, BISZOFEM, WINEM GRZANEM i różnemi MARYNATAMI i innemi SNIADANIAMI.

Daniel Hensel.

Dnia 21 b. m. z Wtorku na Srodę pod Nr 113, przy ulicy Piwnej, z sklepu skradzioną została SKRZYNKA z taflą szklanną, z różnemi Wstążkami, iako to: orderowemi, gazowemi, w mantynie i atłasie koloru różowego, niebieskiego, ponsowego, morowego, Tiulku białego łokci 85, Szpilek na kształt brylantowych sztuk 18, Spinek do pułkoszulków tuzin, Grzebienie i Grzebiuszczki damskie brylantowe, Kolczyki, Pèrełki białe i niebieskie, Laku pudełko i t. d. wartość przeszło na złp. 1000. Ktoby takowe rzeczy gdzie spostrzegł, niech da znać do właściciela P. Fentza pod Nr 113, a dostanie nagrody złp: 54.

Podpisana ma zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, iż dotąd ciągle w mieszkaniu swem przy ulicy Granicznej w domu W. Litkiego pod Nr 970, przyimuie ieszcze osoby w prędkiej nauce wykroiu ubiorów damskich, usposobić się życzące. Dokąd szanowne DAMY udziału w tem szukaiące, łaskawie zgłaszać się zechcą i zaufać raczą że z prawdziwą ich korzyścią i z pożytecznem każdej zadowoleniem przedsiewziętemu celowi godnie odpowiedzieć potrafią, iak tego dałam iuż nie zaprzeczone dowody.

Fryderyka *Kowalewska.*

Pod Nr 551, przy ulicy Długiej w domu zwanym Lasockie, iest do sprzedania KOCZOBRYK nowy na urząd zrobiony, najwygodniejszy tak do podróży iak i w mieście, i przez najlepszych majstrów Warszawskich wybudowany. Dowiedzieć się na 1em piętrze u właściciela.

We wsi Włochy pod Warszawą, iest do sprzedania przeszło 200 sztuk, nowych i zupełnie dobrych KUF, od 100 do 200 garncy obeymuiących w cenie stosunkowej po gr: 3 za garniec. Kufy te są po okowicie którąś tamże w magazynie zamknąć się wkrótce maiącym, częściami najmniej 100 garncowemi ieszcze nabyć można.

Pozostałość ruchoma po ś. p. Aptekarzu Józefie Degurskim składaiąca się z miedzi, cyny, pościeli, bielizny, garderoby, mebli, sprzętów kuchennych, i t. d. sprzedaną zostanie dnia 28 m. b. przed południem od godziny 9, w domu pod Nr 331, przy ulicy Rynek Nowego Miasta, przez licytacją publiczną.

Ktoby miał do sprzedania dobrą Krowę dojną Żuławską lub Holenderską zgłosi się do Handlu P. A. Krzymińskiego przy ulicy Senatorskiej w domu Petyskusa Nr 473 Lit: B.

Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, SNIADANIE: Czarnina z kluseczkami, Rosoł z ryżem, Prosie faszero: z rożna, Pieczeń cielę: z pieca z kawjorem i angielska, Polędwica z serdela:, Potrawa z kaczek z iabłka:, Cynadry, Granatki z biszame: szampjo:, Bigos hultaj:, Szarlot w cieście francuz:, Kołdony i Flaki.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Pieczeń z rożna z masłem chrzano:, Polędwica z piure kartofla:, Jndyk nadziewany, Kaczka z iabłkami, Potrawa z pulard z ryżem, Szarlot z iabłek, Nóżki cielę: z sosem estrago:, Rydze, Zrazy a la nelson z szampjo:, Rozbrat z rustu, Zupa szczawiowa, Jaia na buljonie, etc.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe 4.

TEATR WIELKI. Jutro *Wesele Figara.*

Do dzisiejszego Kurjera dołącza się Plan 45 Loterji Klassycznej.